

Firma Nexteer łamie prawo i walczy z Solidarnością

9 sierpnia 2022

W Tychach jeepem zablokowano wjazd na prywatną posesję znanego działacza Solidarności. Zastraszano domowników. Interweniowała policja. Jak się okazało, w aucie siedzieli prawnicy wynajęci przez firmę Nexteer Automotive Poland. Zastraszano w ten sposób szefa Solidarności z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność w Nexteer Automotive Poland, żeby zwolnić go z pracy.

Jak informuje portal „Pressmania”, to już trzecia próba pozbycia się pracownika niewygodnego dla dyrekcji firmy Nexteer Automotive Poland. Dwie poprzednie zakończyły się porażką pracodawcy. Sąd za każdym razem przywracał związkowca do pracy.

Grzegorz Zmuda, przewodniczący MOZ NSZZ Solidarność, załazł pracodawcy za skórę broniąc pracowników firmy i stojąc na straży prawa, gdy pracodawca karygodnie łamał standardy zachowań prawnych oraz współżycia społecznego. Nie można go zwolnić bez zgody zarządu związku i Rady Pracowników. Żeby jednak zwolnić Zmudę z pracy, firma Nexteer wynajęła przedstawicieli renomowanej warszawskiej kancelarii prawnej, którzy zasadzali się na związkowca przez dwa dni przed jego domem, strasząc rodzinę i próbując sforsować ogrodzenie na prywatną posesję.

„Jacyś ludzie w dużym ciemnym aucie siedzieli przed naszym domem blokując dojazd do posesji. Wystraszyłam się, bo byłam w domu sama z dziećmi. Dlatego wezwałam policję” – mówi żona Zmudy portalowi „Pressmania”. Na widok policji napastnicy próbowali odjechać, ale zostali przez zatrzymani. Wówczas dopiero okazało się, że w jeepie są prawnicy wynajęci przez pracodawcę Zmudy.

Mimo że przewodniczącemu nie wręczono skutecznie wypowiedzenia z pracy, pracodawca oficjalnie na swojej stronie poinformował pracowników, że Grzegorz Zmuda został dyscyplinarnie zwolniony z pracy pod ciężkimi zarzutami. Według prawa szef zakładowej Solidarności jest nadal pracownikiem tej firmy.

„Gdy dzisiaj słyszę, że po raz kolejny zarząd Nexteer chce bezczelnie łamać prawa pracownicze, chce łamać polskie prawo pracy, to szlag mnie trafia! Tylko tym językiem mogę określić moje emocje i myślę, że emocje większości pracowników tej firmy i większości polskich związkowców! To niewiarygodne, że w Polsce, państwie prawa, można zwolnić osobę, która tak mocno jest chroniona prawem. To nie zdarza się w państwach UE. Apeluję do Wymiaru Sprawiedliwości, do Ministra Pracy, do posłów i senatorów, do naszych związkowców: udowodnijcie, że żyjemy w wolnej Polsce, w Polsce prawa! Obrońcie Grzegorza Zmudę! Zróbcie w końcu porządek z takimi pracodawcami!” – apeluje Sławomir Ciebiera, członek NSZZ Solidarność, były działacz związkowy.

Źródło: NowyObywatel.pl